

5 sierpnia. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(Jr 28, 1-17)

(Jr 28, 1-17)

W czwartym roku panowania Sedecjasza, króla judzkiego, w piątym miesiącu rzekł do mnie Chananiasz, syn Azzura, prorok z Gibeonu, w domu Pańskim wobec kapłanów i całego ludu: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: «Złamię jarzmo króla babilońskiego. W ciągu dwóch lat przywrócę na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, z tego miejsca, wywożąc do Babilonu. Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich uprowadzonych z Judy do Babilonu sprowadzę na to miejsce – mówi Pan – skruszę bowiem jarzmo króla babilońskiego».

Prorok zaś Jeremiasz przemówił do proroka Chananiasza wobec kapłanów i całego ludu stojącego w domu Pańskim. Prorok Jeremiasz powiedział: «Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni! Niech Pan słowa, które prorokowałeś, wypełni, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego oraz wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce. Posłuchaj jednak tego słowa, które wygłaszam do twoich uszu i do uszu całego ludu. Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw

wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie. Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia prorocka».

Wtedy prorok Chananiaś wziął jarzmo z szyi proroka Jeremiasza i połamał je. I powiedział Chananiaś wobec całego ludu: Tak mówi Pan: «Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, na karku wszystkich narodów w ciągu dwóch lat». I odszedł prorok Jeremiasz swoją drogą.

Po połamaniu jarzma, zdjętego z szyi proroka Jeremiasza przez proroka Chananiaśa, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: «Idź i powiedz Chananiaśowi: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także dzikie zwierzęta mu poddaję».

I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiaśa: «Słuchaj, Chananiaśu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję. Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu». I zmarł prorok Chananiaś w tym roku, w siódmym miesiącu.

(Ps 119 (118), 29 i 43. 79-80. 95 i 102 (R.: por. 68b))

Ref: Naucz mnie, Panie, mądrych ustaw swoich

Powstrzymaj mnie od drogi kłamstwa,
obdarz mnie łaską Twojego Prawa.
Nie odbieraj moim ustom słowa prawdy,
bo ufam Twoim wyrokom.

Ref: Naucz mnie, Panie, mądrych ustaw swoich

Niech zwrócą się ku mnie Twoi wyznawcy
i ci, którzy uznają Twoje napomnienia.
Niech moje serce doskonali się w Twych ustawach,
abym nie doznał wstydu.

Ref: Naucz mnie, Panie, mądrych ustaw swoich

Czyhają na mnie grzesznicy, aby mnie zgubić,
ja zaś przestrzegam Twoich napomnień.
Nie odstępuję od Twoich wyroków,
albowiem Ty mnie pouczasz.

Ref: Naucz mnie, Panie, mądrych ustaw swoich

Aklamacja

Nie samym chlebem żyje człowiek,
lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

(Mt 14, 13-21)

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności».

Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!»

Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb».

On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj».

Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Komentarz:

W tle dzisiejszego cudu, rozmnożenia chleba na pustyni, trzeba zobaczyć czterdziestoletni pobyt ludu Bożego na pustyni w drodze do ziemi obiecanej. Jak pamiętamy, Bóg karmił wtedy swój lud manną z nieba.

W Ewangelii Jana zapisane są słowa Pana Jezusa, wyraźnie nawiązujące do tamtych wydarzeń. Według tych słów, chleb rozmnożony na pustyni stanowi przypomnienie daru manny, a zarazem zapowiada dar nieskończenie większy, mianowicie Eucharystię: „Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. Kto spożywa ten Chleb, będzie żył na wieki” (J 6,49n.58).

Otóż warto sobie uświadomić, że pustynia jest symbolem tego, cośmy zrobili z naszą ziemią. Bóg, który nas umieścił na tej ziemi, chciał, aby ona była dla nas rajem, gdzie ludziom jest dobrze być blisko Boga i we wzajemnej miłości. Wskutek naszych grzechów oddaliliśmy się od Boga i sobie wzajemnie staliśmy się obcymi i wrogami. Nasza ziemia przemieniła się w pustynię rodzącą osty i ciernie.

To nie przypadek, że aż trzy ważne wydarzenia ewangeliczne dokonują się na pustyni. Na pustyni Jan Chrzciciel dokonuje przygotowania ludzi na przyjście Mesjasza. Na pustynię wychodzi sam Pan Jezus, aby przed rozpoczęciem swojej działalności publicznej odbyć tam czterdziestodniowy post.

Wyjście na pustynię było w czasach Mojżesza warunkiem, aby lud Boży zaczął swoją wędrówkę do ziemi obiecanej. Podobnie nie dojdziemy do ziemi obiecanej życia wiecznego, jeśli najpierw nie wyjdziemy na

pustynię, tzn. jeśli przedtem nie uświadomimy sobie, jak bardzo nasz świat jest zdeformowany przez grzech, i że my sami jesteśmy grzeszni. Syn Boży przyszedł zbawić nie sprawiedliwych, ale grzeszników.

o. Jacek Salij OP